

Tytuł: Cyan

Coraz bliżej moment
Gdy nie poznam już siebie
Może jestem szalona
Może jestem, nie wiem...

Ten krzew już nie zakwitnie więcej
I będzie tak stał
Cichy i ciągle zielony
Tym krzewem jestem ja
Wspomnienia powracają
Kiedy chcę być sama
By zatruć myśl i ciało
W półmroku zasypiania

Coraz mniej już czuję
Coraz więcej wiem
W moich oczach kamienie
A w ramionach cień
Zrobię co tylko każesz
Zrobię co tylko chcesz
W moich oczach kamienie
A w ramionach cień
Zabierasz mnie, gdzie żyje noc
Na dno
Za siódmy krąg, ze światła w mrok
Na dno

Gdy w ramionach mych umierasz
I gdy widzę co nas czeka
W tym półmroku tonę
Bo myśli jak rzeka
I wiem, już nie zakwitnę więcej
Jak ten krzew pod oknem
Czasami czyjeś ręce
Kwiat sztuczny przypną do mnie
Gdy nie mam już na nic siły
Ostatni płomień to ja
Kiedy idę za Tobą
Coraz bliżej do dna

Robię co tylko każesz
Robię co tylko chcesz
Na moim ciele stygmaty
W oczach kamienny sen
Tylko jedno już czuję
Tylko jedno wiem
Że cokolwiek się stanie
Nie opuszczę Cię
Dlatego idę wciąż za Tobą w noc

Za siódmy krąg, w trujący mrok

Na dno

Coraz mniej już czuję

Coraz więcej wiem...

Na krzewie obok kolorowy ptak

Gniazdo buduje skrzydlaty

Patrząc na niego wspominam jak

Zabrałeś mi moje kwiaty

Zabrałeś mi moje kwiaty.....